

Dorota Grabowska, Joanna Falkowska

UMK Toruń

**PAMIĘĆ O WYBITNYCH  
NAUCZYCIELACH AKADEMICKICH  
I JEJ WPŁYW NA KSZTAŁTOWANIE  
POGLĄDÓW PEDEUTOLOGICZNYCH**

**O PAMIĘCI I JEJ ZNACZENIU – UWAGI WSTĘPNE**

**P**rzedmiotem podejmowanych rozważań jest pamięć o zasłużonych polskich uczonych i jej wpływ na kształtowanie poglądów pedeutologicznych. Na początku warto więc przybliżyć znaczenie pojęcia „pamięć” oraz jej rodzaje<sup>1</sup>. Otóż pamięć jest jednym z najważniejszych elementów w życiu każdego człowieka. Marcin Kula zaznaczył, że „nie jest ona czymś z góry danym, nawet jeśli można domniemywać, iż

---

<sup>1</sup> Wśród autorów poruszających problematykę pamięci warto wymienić: A. Gabryś, *O badaniu pamięci*, „Historyka” 2005, t. 35; M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 1969; *Pamięć – kultura – edukacja*, pod red. A. P. Pieś, M. Chrost, B. Topij-Stempińskiej, Kraków 2011; *Pamięć – kultura – polityka*, pod red. A. P. Pieś, M. Chrost, B. Topij-Stempińskiej, Kraków 2012; *Pamięć i miejsce. Doświadczenia przeszłości na pograniczu*, pod red. D. Staszczuk i A. Szymańskiej, Chełm 2008; *Pamięć, miejsce, obecność. Współczesne refleksje nad kulturą i ich implikacje pedagogiczne*, pod red. J. P. Hudzik, J. Mizińskiej, Lublin 1997; P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, Kraków 2006.

różnice indywidualne w tym zakresie poniekąd tłumaczą się naszą konstrukcją biopsychiczną<sup>2</sup>. To dzięki pamięci jednostka może osiągać sukcesy w sferze prywatnej czy też zawodowej, wzbogacać doświadczenie czy doskonalić swoje umiejętności. Jednak jak pokazują badania, zagadnienie to jest niezwykle skomplikowane, na co zwrócił uwagę również Marcin Kula. Stwierdził on, że „każdy co innego oraz inaczej pamięta, nawet gdy są to wspomnienia o tym samym epizodzie: każdy go inaczej przeżywał, mógł też być inaczej doń nastawiony przez wcześniejsze doświadczenia”<sup>3</sup>. W literaturze przedmiotu pojęcie to ma wiele znaczeń i używane jest w różnych kontekstach. Jak słusznie zaznaczył Paweł Nowak: „pamięć tworzy zbiór bardzo różnorodnych metafor pojęciowych, których różnorodność potwierdza niemożność jednoznacznej konceptualizacji”<sup>4</sup>. Zagadnienie to jest przedmiotem rozważań psychologów, socjologów, filozofów, historyków czy pedagogów. Dlatego można mówić o pamięci społecznej, kulturowej, historycznej, a także pamięci indywidualnej czy zbiorowej. Podejmowane rozważania nie mają na celu gloryfikacji jakiegokolwiek z wymienionych rodzajów pamięci, ale przypomnienie, że termin ten dotyczy wielu aspektów ludzkiego życia, w tym również edukacji.

Jak powszechnie wiadomo, pamięć ma istotne znaczenie zarówno dla teraźniejszości, jak i przyszłości. Z jednej strony, jest ona potrzebna do zrozumienia czy też opisanie różnych uwarunkowań zaistniałych w przeszłości. Z drugiej natomiast, jest niezbędna do zrozumienia współczesnej rzeczywistości, w tym również edukacyjnej. Jest tak, ponieważ pewne wydarzenia rozgrywające się współcześnie mają swoje implikacje w przeszłości. Znakomity socjolog Jerzy Szacki zaznaczył, że pamięć o przeszłości ma doniosłe znaczenie nie tylko dla teraźniejszości, ale także i dla przyszłości<sup>5</sup>. Nie ulega wątpliwości, że stano-

---

<sup>2</sup> M. Kula, *Między przeszłością a przyszłością. O pamięci, zapominaniu i przewidywaniu*, Poznań 2004, s. 77–78; por. tenże, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> P. Nowak, A. Siwiec, *Pamięć i jej konceptualizacje w języku i w tekstach kultury*, w: *Pamięć i miejsce. Doświadczenia przeszłości na pograniczu*, pod red. D. Staszczuk i A. Szymańskiej, Chełm 2008, s. 67.

<sup>5</sup> J. Szacki, *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971, s. 97–98.

wi ona łącznik między różnymi zdarzeniami, które umiejscowione są między przeszłością a przyszłością. Dlatego trzeba podkreślić, że jest to ważny czynnik istnienia i trwania narodu czy społeczeństwa. To dzięki pamięci następuje przekazywanie wartości, zachowań i tradycji, które umożliwiają wspólne trwanie poszczególnych grup społecznych<sup>6</sup>. Dodatkowo pomaga ona człowiekowi odwołać się do wspólnej przeszłości, a tym samym pomóc mu w zrozumieniu własnego dziedzictwa narodowego. Jednak z perspektywy poruszanego zagadnienia odwołano się do „pamięci” zawierającej informacje na temat nauczyciela.

## **ANTONI DANYSZ I KAZIMIERZ TWARDOWSKI JAKO PRZYKŁAD ZASŁUŻONYCH NAUCZYCIELI**

W podejmowanych rozważaniach analizie poddano dorobek dwóch wybitnych uczonych związanych z Uniwersytetem Lwowskim: Kazimierza Twardowskiego i Antoniego Danysza, którzy mają ogromny wkład w rozwój takich dyscyplin naukowych, jak: pedagogika, historia wychowania, filozofia czy filologia. Wykształcili oni także grono wybitnych uczniów oraz dali się poznać jako propagatorzy polskiej oświaty. W artykule skoncentrowano się przede wszystkim na aspektach ich działalności pedagogicznej, wartościowych dla pedeutologii. Podejmowane rozważania mają na celu ukazanie: jak zostali zapamiętani wspomniani wcześniej uczeni?, czym zasłużyli się dla potomnych?, w jakim zakresie ich działalność wzbogaca wiedzę na temat nauczyciela?

Pamięć o tych uczonych została utrwalona zarówno w literaturze naukowej, jak i w postaci prac pamiętnikarskich, w szczególności tych zawierających wspomnienia o nich. Ten rodzaj pamięci jest szczególnie cenny, ponieważ jak zaznaczył francuski socjolog Mau-

---

<sup>6</sup> B. Szacka, *Historia i pamięć zbiorowa*, „Kultura i Społeczeństwo” 2003, nr 4, s. 4.

rice Halbwachs „opiera się nie na historii wyuczonej, ale na historii przeżytej”<sup>7</sup>.

Rozważania rozpoczęto od ukazania działalności Antoniego Danysza<sup>8</sup> (16 I 1853–17 XII 1925) polskiego pedagoga, historyka wychowania i filologa klasycznego. Ukończył on Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, a następnie podjął studia uniwersyteckie z filologii klasycznej, filologii polskiej oraz historii we Wrocławiu i w Lipsku. Po uzyskaniu doktoratu i zdaniu egzaminu nauczycielskiego rozpoczął pracę w szkole. Doświadczenie pedagogiczne zdobywał jako nauczyciel języków klasycznych oraz języka polskiego w gimnazjach, m.in. w Bydgoszczy, Poznaniu i Krakowie. Należy podkreślić, że od początku imponował zarówno rozległą wiedzą w zakresie nauczanych przedmiotów, ale także znajomością zagadnień dydaktyczno-wycho-

---

<sup>7</sup> M. Halbwachs, dz.cyt., s. XVIII.

<sup>8</sup> O Antonim Danyszu pisali: E. Bogdanowicz, *Antoni Danysz – przedstawiciel galicyjskiej pedagogiki herbartowskiej*, w: *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 9: *Biografie pedagogiczne*, pod red. Cz. Majoraka, J. Potoczno, Rzeszów 1997; J. Dybiec, *Nauczanie historii nauki i techniki w Polsce*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowska, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982; J. Hellwig, *Dzieje historii wychowania i jej twórcy*, Poznań 2001; K. Korta, *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888–96*, Kraków 1938; L. Jaxa-Bykowski, *Danysz Antoni*, w: *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1938, t. 4; A. Meissner, *Historia i historycy wychowania na ziemiach polskich w XIX wieku*, Lublin, 2010; A. Meissner, *Antoni Danysz (1853–1925) i jego miejsce w kształtowaniu się historii wychowania*, w: *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2005, t. 3; B. Nawroczyński, *Nestor pedagogów polskich. Ś. P. Antoni Danysz*, „Przegląd Pedagogiczny” 1926, R. XLV; *Pół wieku wspomnień uczniów Gimnazjum im. B. Nowodworskiego (św. Anny) w Krakowie*, Kraków 1938; A. Stopińska-Pająk, *Danysz Antoni*, w: *Słownik pedagogów polskich*, red. W. Bobrowska-Nowak, D. Drynda, Katowice 1998; A. Śródka, *Antoni Danysz – pedagog wielkopolski z przełomu wieków. Szkic biograficzny*, w: *Historia. Społeczeństwo. Wychowanie. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Miąso, Pułtusk–Warszawa 2004*; K. Szmyd, *Danysz Antoni*, w: *Słownik biograficzny polskiej historii wychowania*, red. A. Meissner, W. Szulakiewicz, Toruń 2008; K. Szmyd, *Twórcy nauk o wychowaniu w środowisku akademickim Lwowa (1860–1939)*, Rzeszów 2003; K. Wojciechowski, *Dr Antoni Danysz*, „Muzeum” 1909, t. 1; *Uczeni polscy XIX i XX stulecia*, t. 1, A–G, red. A. Śródka, Warszawa 1994; *Z żałobnej karty. Śp. Antoni Danysz*, „Pedagogium” 1926, nr 1.

wawczych. Jego uczeń Karol Korta (gimnazjum św. Anny w Krakowie) zastanawiał się: „dlaczego mnie, a sądzę, że również wszystkim moim kolegom wrył się najmocniej w pamięć?”<sup>9</sup>. Otóż jego zdaniem A. Danysz świetnie prowadził ćwiczenia stylistyczno-gramatyczne. Podczas tych zajęć zapoznawał wychowanków z dziełami antycznych autorów m.in. Cyserona i Wergiliusza. Natomiast w ramach prac domowych przydzielał tematy wypracowań, które zdaniem K. Korty „[...] bywały nieraz trudne, ale może dlatego poprawne ich napisanie sprawiało rzetelną przyjemność”<sup>10</sup>. Godny przypomnienia jest również system oceniania stosowany przez A. Danysza, który był wzorem wnikliwości profesora w pracę ucznia. Warto także dodać, że wiele uwagi poświęcał on swoim wychowankom. Dążył do jak najlepszego poznania ich charakteru, zainteresowań czy zdolności umysłowych.

Dzięki wyróżniającym się umiejętnościom i wielu osiągnięciom pedagogicznym A. Danysz został zauważony w środowisku lwowskim. Polski pedagog, historyk oświaty i myśli pedagogicznej Kazimierz Szmyd uznał, że „[...] jego wyrazista tożsamość nauczycielska została ukształtowana w toku gruntownej »edukacji klasycznej« i własnej »heroicznej« wręcz pracy nad wszechstronną kompetencją humanistyczno-językową i filozoficzno-literacką”<sup>11</sup>. Wkrótce objął on funkcję dyrektora IV Gimnazjum we Lwowie, a także rozpoczął pracę na Uniwersytecie Lwowskim, gdzie prowadził wykłady z pedagogiki, dydaktyki ogólnej i historii oświaty dla kandydatów do stanu nauczycielskiego. Ten obszar jego działalności został doceniony przez studentów. Jeden z jego uczniów – Konstanty Wojciechowski – uznał, że „[...] okazał się we wprowadzaniu młodych studentów do zawodu nauczycielskiego jednym z najlepszych pracowników”<sup>12</sup>.

Należy zatem zastanowić się, w jaki sposób ten polski uczonek zyskał uznanie wśród młodzieży? Na podstawie zachowanych źródeł można

---

<sup>9</sup> K. Korta, *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888–96*, Kraków 1938, s. 58.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> K. Szmyd, *Twórcy nauk o wychowaniu w środowisku akademickim Lwowa (1860–1939)*, Rzeszów 2003, s. 135.

<sup>12</sup> K. Wojciechowski, *Dr Antoni Danysz*, „Muzeum” 1909, t. 1, s. 214.

stwierdzić, że ważna w tym względzie była rzetelna i rozległa wiedza z zakresu nauczanych przedmiotów, a także odpowiednie przygotowanie dydaktyczne. Dodatkowo A. Danysz twierdził, że wykonywania zawodu nauczycielskiego może nauczyć tylko szkoła, a nie uniwersytet, ponieważ jego naczelnym zadaniem jest prowadzenie badań naukowych. W swojej pracy pedagogicznej umiejętnie łączył teorię z doświadczeniami wynikającymi z wieloletniej praktyki nauczycielskiej. Uważał, że „[...] kto za zadanie swego życia obrał sobie wychowanie i kształcenie młodzieży szkolnej, ten może się nauczyć swej sztuki tylko przez uczenie rzeczywistych uczniów. Właściwe kształtowanie należy więc przenieść do szkoły. Minęły już czasy, w których warunkiem kwalifikacji na nauczyciela była wyłącznie wiedza”<sup>13</sup>. Zgodnie z jego zamysłem edukacja pedagogiczna studentów miała się składać z dwóch równoległych elementów: wiedzy oraz praktyki. Dlatego dążył, aby zajęcia odbywały się zarówno na uniwersytecie, jak i w szkole. Natomiast obserwacje i doświadczenia dydaktyczne zdobyte przez studentów podczas praktyki szkolnej miały być podstawą do teoretycznych rozważań prowadzonych w murach uczelni. Dodatkowo uważał, że program wykładów z pedagogiki powinien zawierać wiedzę z zakresu historii myśli o wychowaniu i szkolnictwie, z uwzględnieniem ponadczasowych idei i wzorców pedagogicznych<sup>14</sup>.

Warto dodać, że zajęcia z profesorem A. Danyszem cieszyły się ogromnym zainteresowaniem wśród studentów<sup>15</sup>. Konstanty Wojciechowski zapamiętał je w następujący sposób: „[...] były to wykłady jednym słowem świetne, toteż liczba słuchaczy zwiększała się z roku na rok, z półrocza na półrocze”<sup>16</sup>. Otóż wspomnienia dokumentują, że imponował on młodzieży nie tylko posiadaną wiedzą dydaktyczno-naukową, ale swoją osobowością. Historyk oświaty Bogdan Nawroczyński, przypominając postać tego uczonego, pisał o jego szerokiej wie-

<sup>13</sup> J. Hellwig, dz.cyt., s. 130.

<sup>14</sup> K. Szmyd, dz.cyt., s. 140.

<sup>15</sup> E. Bogdanowicz, *Antoni Danysz – przedstawiciel galicyjskiej pedagogiki herbertowskiej*, w: *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 9: *Biografie pedagogiczne*, pod red. Cz. Majora, J. Potoczno, Rzeszów 1997, s. 126; J. Hellwig, *Dzieje historii wychowania i jej twórcy*, Poznań 2001, s. 121.

<sup>16</sup> Cyt. za: E. Bogdanowicz, op. cit., s. 121.

dzy i wielkich zasługach w zakresie praktyki, jak teorii wychowania. Zwrócił on również uwagę na jego „niezłomny charakter”<sup>17</sup>. Pedagog Ludwik Jaxa-Bykowski wspomniał, że A. Danysz posiadał „nieskazitelny charakter”<sup>18</sup>. Przez uczniów został zapamiętany jako człowiek obowiązkowy, ambitny, a także twardy i surowy, oschły, mało przystępny, a przy tym sprawiedliwy, wymagający nie tylko od wychowanków, ale również od siebie samego, życzliwy dla nauczycieli i serdeczny dla każdego człowieka<sup>19</sup>. W następujących słowach przywoływał go jeden z uczniów: „[...] młodzież kochała. I dlatego że kochała, nie pobłażała jej. Czuł, wiedział, głosił to zawsze, że młodzieży naszej trzeba prowadzenia surowego, wielkiej stanowczości u wychowanków [...] Nie uznawał układów z wychowankami, pertraktacji, a już wprost brzydził się popularnością, zdobywaną przez dogadzanie zachciankom młodzieży. [...] Z leniwymi zaś wcale nie rozmawiał. Udawał, że ich nie widzi, że nie istnieją dla niego”<sup>20</sup>.

Bardzo wymowne w tym aspekcie są również słowa jednego z jego uczniów, który stwierdził, że „[...] najlepsze pierwiastki swego charakteru przypisuje wpływowi dwóch ludzi: jednym z nich był własny ojciec, drugim – ś.p. A. Danysz”<sup>21</sup>. Potomni wspominają go również jako „[...] wzór prawości i pracowitości, wcielenie cnót polskiego pedagoga, jasny przykład dla młodszych pokoleń. Znakomity uczoney i obywatel”<sup>22</sup>. Z kolei w opinii Jana Hellwiga ten uczoney był „indywidualnością naukową dużego formatu. Wniósł on wkład do rozwoju poznańskiej i polskiej pedagogiki oraz historii wychowania”<sup>23</sup>. Trzeba

<sup>17</sup> B. Nawroczyński, *Nestor pedagogów polskich. Ś. P. Antoni Danysz*, „Przegląd Pedagogiczny” 1926, R. XLV, s. 145.

<sup>18</sup> L. Jaxa-Bykowski, *Danysz Antoni*, w: *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1938, t. 4, s. 431.

<sup>19</sup> A. Śródka, *Antoni Danysz – pedagog wielkopolski z przelomu wieków. Szkic biograficzny*, w: *Historia. Społeczeństwo. Wychowanie. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Miąso*, Pułtusk–Warszawa 2004, s. 512.

<sup>20</sup> K. Wojciechowski, op. cit., s. 216.

<sup>21</sup> Cyt. za B. Nawroczyński, *Nestor pedagogów polskich. Ś. P. Antoni Danysz*, „Przegląd Pedagogiczny” 1926, R. XLV, s. 145.

<sup>22</sup> E. Bogdanowicz, dz.cyt., s. 126, Por. J. Hellwig, dz.cyt., s. 134.

<sup>23</sup> J. Hellwig, dz.cyt., s. 134.



podkreślić, że w pamięci wychowanków, a także współpracowników pozostał godnym wzorem do naśladowania.

Drugi z bohaterów niniejszego artykułu, K. Twardowski, był nie tylko organizatorem życia filozoficznego na uniwersytecie we Lwowie, ale także, jak stwierdza znawca jego życia i dorobku Ryszard Jadczyk, współorganizatorem oświaty polskiej w całym zaborze austriackim<sup>24</sup>. Powszechnie znany jest z niezwyklej aktywności na rzecz czystości języka polskiego oraz propagowania szkoły jako miejsca kształtowania świadomości narodowej młodzieży. Ponadto zajmował się również pracą naukową (prowadził wykłady i seminaria dla studentów), był dziekanem, a także prodziekanem Wydziału Humanistycznego, rektorem i prorektorem Uniwersytetu Lwowskiego<sup>25</sup>. Zasłużył się jako popularyzator wiedzy filozoficznej i pedagogicznej. Jak stwierdził R. Jadczyk „pisał, przemawiał, wykładał, organizował, a gdy trzeba było – także interweniował u władz administracyjnych i oświatowych Galicji”<sup>26</sup>.

Swą drogę edukacyjną ten wybitny filozof rozpoczął w słynnym gimnazjum Theresianum w Wiedniu<sup>27</sup>. Następnie podjął studia na Uniwersytecie Wiedeńskim – od 1889 roku studiował filozofię m.in.

---

<sup>24</sup> R. Jadczyk, *Kazimierza Twardowskiego program szkoły narodowej – polskiej*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Pedagogika XV, 1991, s. 60; A. Brożek, J. Jadacki, *Myśl, mowa i czyn*, cz. 1: *Kazimierz Twardowski*, Kraków 2013; W. Szulakiewicz, *Istota i zakres dydaktyki ogólnej w Szkole Kazimierza Twardowskiego (Kazimierz Twardowski – Kazimierz Sośnicki – Bogdan Nawroczyński)*, w: *Inspiracje dla współczesnej edukacji w dydaktyce Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. D. Dryndy, Katowice 2000; W. Szulakiewicz, *Działalność wychowawcza szkoły ludowej w ujęciu Kazimierza Twardowskiego*, w: *Chłopi – naród – kultura*, red. A. Meissnera, *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 4, Rzeszów 1996; W. Szulakiewicz, *Działalność oświatowa i myśl pedagogiczna Kazimierza Twardowskiego*, w: *Historyczne źródła wybranych ofert edukacyjnych w Polsce współczesnej*, pod red. D. Dryndy, D. Ekiert-Grabowskiej, W. Łuszczuka, Katowice 1996; K. Szmyd, *Kazimierz Twardowski (1866–1938). Współtwórca pedagogiki naukowej i akademickiej w Uniwersytecie Lwowskim*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2003, nr 1–2.

<sup>25</sup> R. Jadczyk, *Kazimierz Twardowski. Twórca Szkoły Lwowsko-Warszawskiej*, Toruń 1991, s. 19.

<sup>26</sup> Tamże s. 63.

<sup>27</sup> K. Twardowski osiągał bardzo dobre wyniki w nauce, zdobywał wiele nagród i wyróżnień. Maturę zdał z wynikiem bardzo dobrym, co pozwoliło mu na kontynuowanie edukacji na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Wiedeńskiego.



pod kierunkiem słynnego Franza Brentano<sup>28</sup>. Doktorat z filozofii uzyskał w roku 1891, na podstawie pracy *Idee und Perzeption* pod opieką naukową Roberta Zimmermanna<sup>29</sup>. Trzy lata później odbyło się kolokwium habilitacyjne, a w 1895 roku zapadła decyzja o mianowaniu K. Twardowskiego profesorem nadzwyczajnym filozofii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego<sup>30</sup>.

Lata 1900–1901, 1904–1905 to czas pełnienia przez K. Twardowskiego funkcji dziekana, natomiast w latach 1901–1902 i 1905–1906 prodziekana Wydziału Filozoficznego<sup>31</sup>. Nie trudno zauważyć, że władze tegoż Wydziału obdarzyły go niezwykle odpowiedzialnymi funkcjami administracyjnymi. W 1914 roku natomiast Senat Uniwersytetu Lwowskiego przekazał K. Twardowskiemu władzę rektorską<sup>32</sup>. Tę odpowiedzialną funkcję, zważywszy na fakt, że był to czas wojny, pełnił przez kolejne trzy lata, skutecznie przeciwstawiając się próbom odebrania uniwersytetowi jego polskiego charakteru.

Ten wybitny filozof dał się poznać swym studentom jako wymagający nauczyciel. O przyjęciu na seminarium do K. Twardowskiego decydowała wzorowa frekwencja i punktualność. Ponadto konieczne było oddawanie co tydzień pisemnych wypracowań, bardzo dobre noty z kolokwiów oraz wysoka ocena wstępnej pisemnej pracy. Źródła podają, że seminarium nie przekraczało liczby 30 osób, podczas gdy proseminaria zaczynało nieraz i 100 kandydatów<sup>33</sup>.

Badacze dorobku K. Twardowskiego twierdzą, że zarówno on, jak i jego działalność naukowa, była niezwykle inspirująca dla wielu jego

---

<sup>28</sup> R. Jadcak, *Kazimierz Twardowski*, dz.cyt., s. 11; Franz Brentano (1838–1917) – psycholog, socjolog oraz filozof niemiecki, miał wpływ na kształtowanie się fenomenologii Edmunda Husserla. Jego poglądy były bliskie reizmowi. Autor dzieła pt. *Psychologia z empirycznego punktu widzenia* (1874). Tezy F. Brentano dotyczące sądów zostały następnie rozwinięte przez K. Twardowskiego.

<sup>29</sup> R. Jadcak, *Kazimierz Twardowski*, dz.cyt., s. 12; R. Zimmermann był promotorem pracy K. Twardowskiego, gdyż F. Brentano w tym czasie był docentem prywatnym, dlatego nie mógł prowadzić prac doktorskich.

<sup>30</sup> Tamże, s. 13–14.

<sup>31</sup> Tamże, s. 19.

<sup>32</sup> Tamże, s. 23.

<sup>33</sup> R. Jadcak, *Kazimierz Twardowski*, dz.cyt., s. 15.

słuchaczy. Wystarczy wspomnieć choćby J. Łukasiewicza, S. Leśniewskiego, T. Kotarbińskiego czy T. Czeżowskiego. Wysoki poziom prowadzonego przez profesora seminarium filozoficznego i wymogi, jakie musieli spełniać jego uczestnicy, sprawiał, że często druga z kolei praca seminaryjna miała charakter samodzielnej rozprawy naukowej. Jak pisał R. Jadczyk „[...] mogła być przedłożona jako praca doktorska lub kandydacka przy egzaminie na nauczyciela gimnazjum”<sup>34</sup>. Ciekawie wspominał swego mistrza i jego pogląd na nauczanie filozofii T. Kotarbiński: „[...] doszedł do wniosku, że musi przede wszystkim uczyć studentów pracy, uczyć ich dobrej roboty w ogóle, przez własny przykład dobrej roboty na stanowisku profesora filozofii”<sup>35</sup>. Z kolei K. Ajdukiewicz, zastanawiając się na filozofią nauczania profesora, pisał następująco: „Przetrwał posiew, który rzucił w dusze swoich słuchaczy i który ten posiew przekazywali dalej. Wierne przestrzeganie naczelných przykazań rzetelności naukowej w filozofii i w każdej innej nauce cechuje uczniów Twardowskiego i uczniów Jego uczniów”<sup>36</sup>.

Trzeba też wspomnieć, że był inspiratorem nie tylko dla swych uczniów, ale także dla innych uczonych i filozofów. Nauczanie filozofii było bowiem jednym z ważniejszych zadań życiowych profesora Twardowskiego. Należy podkreślić, że utrzymywał kontakty z profesorami uczelni niemieckich (głównie z okresu swych studiów na Uniwersytecie Wiedeńskim) m.in. z A. Hoflerem, J. Kleibigiem, A. Marty’em, H. Schmidkunzem czy A. Meinongiem. Profesor K. Twardowski utrzymywał także zarówno osobiste, jak i listowne kontakty z całą plejadą polskich uczonych reprezentujących różne specjalności. Byli wśród nich: F. Gabrył, J. Kallennach, B. Dembiński, L. Finkel, A. Szycówna, J. Kasproicz, S. Witkiewicz oraz R. Ingarden, S. Łempicki<sup>37</sup>. Nawet po przejściu w stan spoczynku pozostawał w bliskich stosunkach ze swymi byłymi uczniami. Angażował się w organizację wyjazdów za-

---

<sup>34</sup> Tamże, s. 14.

<sup>35</sup> T. Kotarbiński, *Styl pracy Kazimierza Twardowskiego*, „Ruch Filozoficzny” XIX, nr 1–2, s. 2.

<sup>36</sup> K. Ajdukiewicz, *Pozanaukowa działalność Kazimierza Twardowskiego*, „Ruch Filozoficzny” XIX, nr 1–2, s. 35.

<sup>37</sup> Tamże, s. 23, 27.

granicznych, redagował rozprawy doktorskie i habilitacyjne. Z pomocy i wsparcia swego mistrza skorzystali tacy uczniowie jak: W. Auerbach, L. Blaustein, I. Dąmbaska, M. Kreutz, H. Mehlberg, T. Witwicki, K. Ajdukiewicz<sup>38</sup>. Warto w tym miejscu wspomnieć o tzw. *Privatissimum*, zebraniach ze swymi byłymi uczniami, podczas których referowano i dyskutowano różnorodne zagadnienia filozoficzne, a profesor K. Twardowski służył pomocą i radą. Można też sądzić, że sposób nauczania oraz szacunek dla wykładanej problematyki gromadziły wokół niego rzeszę wiernych słuchaczy. Swoją postawą, punktualnością i obowiązkowością uczył studentów odpowiedzialności i wymagał dyscypliny. W swej praktyce pedagogicznej uczył przede wszystkim samodzielnego myślenia i dochodzenia do własnych rezultatów badawczych. Jak sam pisał o swej praktyce: „Samodzielność myślenia obok właściwej metody i czystego umiłowania prawdy zawsze uważałem za najpewniejsze rękojmię powodzenia w pracy naukowej”<sup>39</sup>.

Ostatni etap życia i twórczości K. Twardowskiego to czas, gdy profesor utrzymywał kontakt ze swymi uczniami i światem naukowym głównie dzięki korespondencji. Zachował się bogaty zbiór korespondencji między tym wybitnym filozofem a jego uczniami, m.in W. Witwickim, T. Kotarbińskim, T. Czeżowskim, S. Błachowskim, Z. Zawirskim, W. Tatarkiewiczem. Jak ocenił to R. Jadcak: „są one dowodem wielkiego autorytetu, jakim cieszył się Twardowski w polskim środowisku filozoficznym oraz serdecznego, osobistego stosunku tych uczonych, którzy tytułowali Twardowskiego «Kochanym Panem Profesorem» lub «Mistrzem»”<sup>40</sup>.

---

<sup>38</sup> Tamże, s. 29.

<sup>39</sup> K. Twardowski, *Autobiografia filozoficzna*, „Przegląd Filozoficzny” 1926, nr 1, s. 30.

<sup>40</sup> K. Ajdukiewicz, *Pozanaukowa działalność Kazimierza Twardowskiego*, „Ruch Filozoficzny” XIX, nr 1–2, s. 30.

## UWAGI KOŃCOWE

Przywołani w rozważaniach uczeni A. Danysz i K. Twardowski mają ogromne zasługi w zakresie oświaty, przy czym pierwszy przede wszystkim w teorii pedagogicznej, reprezentując pedagogikę tradycyjną, opartą na założeniach J. F. Herbarta, drugi zaś w zakresie organizacji szkolnictwa. Jednak obydwaj przyczynili się do rozwoju wiedzy dydaktycznej. W realizowanych programach nauczania wykorzystywali zarówno wiedzę naukową, jak i wieloletnie doświadczenie zdobyte w szkole, umiejętnie łącząc teorię z praktyką. Obaj podejmowali działania mające na celu zreformowanie systemu szkolnego, odwołując się do własnych doświadczeń uczniowskich, a później nauczycielskich oraz uwzględniając ówczesne uwarunkowania społeczne, polityczne, ekonomiczne państwa polskiego. Poszukiwali rozwiązań dla ulepszenia systemu szkolnictwa, m.in. A. Danysz zreorganizował życie szkolne i pracę pedagogiczną w gimnazjum św. Anny w Krakowie czy we Lwowie, natomiast K. Twardowski był zaangażowany w polonizację Uniwersytetu we Lwowie. Wielokrotnie podkreślał także konieczność rozwoju sieci szkół średnich, poprawy warunków pracy nauczycieli czy ustanowienie stałych, ustawowo określonych norm, według których powinna funkcjonować edukacja w kraju. Żywo interesował się zwłaszcza sprawami nauczycieli.

Należy też podkreślić zasługi tych uczonych w zakresie instytucjonalizacji pedagogiki. A. Danysz przyczynił się do powstania ośrodka pedagogicznego w Poznaniu, czyli pierwszej w Polsce Katedry Pedagogiki na Uniwersytecie Poznańskim. K. Twardowski natomiast zabiegał o poprawę jakości poziomu wiedzy pedagogicznej, jak również całego systemu oświaty. Obaj ukształtowali grono wybitnych uczniów. K. Twardowski jest powszechnie ceniony jako twórca szkoły Lwowsko-Warszawskiej, natomiast A. Danysz mimo tego, że nie zdołał stworzyć szkoły naukowej wykształcił zdolnych następców, m.in. Ludwika Jaxa-Bykowskiego czy ks. Karola Mazurkiewicza. Niezaprzeczalny jest także ich wkład w rozwój czasopiśmiennictwa. A. Danysz podejmował działania w kierunku wydania „Biblioteki Klasyków Pedagogiki” w języku polskim, która miała zawierać dorobek: Platona, Arystotele-

sa, Kwintyliana, św. Augustyna, J. A. Komeńskiego, J. H. Pestalozziego czy J. F. Herbarta. Z kolei K. Twardowski w okresie swej prezesury w strukturach Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych<sup>41</sup> zadbał o rozwój czasopisma „Muzeum”<sup>42</sup>. To właśnie wówczas wzrósł jego nakład i liczba prenumeratorów. Było ono także znacznie bogatsze pod względem merytorycznym. Należy też zgodzić się z S. Łempickim, według którego uczony ten był najznakomitszym prezesem w dziejach Towarzystwa, a okres jego prezesury był czasem największego rozwoju i rozkwitu TNSW<sup>43</sup>. Trzeba też powiedzieć, że dzięki działaniom TNSW, a także K. Twardowskiego powstało w 1903 roku Polskie Muzeum Szkolne we Lwowie<sup>44</sup>. Był on także przewodniczącym Zarządu Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, a także sekretarzem Towarzystwa Kursów Akademickich dla Kobiet. Uczestniczył w konferencjach, brał udział w dyskusjach nad ministerialnym projektem pro-

---

<sup>41</sup> A. Karbowski, *Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych 1884–1908*, Lwów 1909, s. 19. Autor stwierdził, że K. Twardowskiego wybrano na prezesa przy gromkich oklaskach, a także że widziano w nim „sternika, który wydzwignie Towarzystwo ze stanu застоju”.

<sup>42</sup> Por. A. Karbowski, *Polskie czasopisma pedagogiczne*, Warszawa 1912, s. 43. Autor podaje, że dopiero, gdy na czele Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych stanął K. Twardowski „prędko i skutecznie załatwiono reformę pisma”.

<sup>43</sup> S. Łempicki, *Rola Kazimierza Twardowskiego w Uniwersytecie i w społeczeństwie*, w: *Kazimierz Twardowski – nauczyciel – uczony – obywatel: przemówienia wygłoszone na Akademii Żałobnej urządzonej w Auli Uniwersytetu J.K. w dniu 30 IV 1938 przez Senat Akademicki, Radę Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza i Polskie Towarzystwo Filozoficzne*, Lwów 1938, s. 36.

<sup>44</sup> A. Głowacka, *Z dziejów Polskiego Muzeum Szkolnego*, „Zeszyty Naukowe UAM w Poznaniu”, Biblioteka 6, 1966, nr 61; A. Knot, *Polskie Muzeum Szkolne we Lwowie*, „Minerwa Polska” 1927, nr 2, s. 167–171; S. Kossowski, *Otwarcie Polskiego Muzeum Szkolnego [w Lwowie]*, „Muzeum” 1907, t. 2, s. 101–112; tegoż, *Polskie Muzeum Szkolne, jego cele a nauczycielstwo*, „Muzeum” 1907, t. 2, s. 447–455; A. Łukaszewicz, *Polskie Muzeum Szkolne*, „Nasz Kraj” 1907, t. 3, s. 702; W. Sierakowski, *Polskie Muzeum szkolne we Lwowie*, „Miesięcznik Pedagogiczny” 1910, nr 7, s. 118–119; *Polskie Muzeum Szkolne we Lwowie*, „Muzeum” 1907, t. 1, s. 561; J. Szews, *O utworzenie Muzeum Historii Oświaty*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne” 1964, R. VII, nr 12, Gdańsk 1965.

gramu nauki filozofii w szkołach średnich, wypowiadając się na ten temat m.in. na łamach „Ruchu Filozoficznego”.

Dorobek naukowy A. Danysza to ponad sześćdziesiąt prac poświęconych m.in. zagadnieniom filologicznym, a także pedagogice ogólnej, opartej głównie na twórczości Jana Fryderyka Herbart. Zdaniem Andrzeja Śródka był on najwybitniejszym przedstawicielem kierunku herbartowskiego na przełomie XIX i XX wieku<sup>45</sup>. Godne pamięci są również jego dokonania w zakresie historii wychowania. Opracował poglądy takich myślicieli, jak: Arystoteles, Kwintyliusz czy Jan Amos Komeński, Szymon Marycjusz, Erazm Glicznier Skrzetuski oraz zagadnienia dotyczące historii szkolnictwa polskiego<sup>46</sup>. Wkład K. Twardowskiego dla polskiej oświaty także trudno przecenić. Podejmował on bowiem działania na rzecz repolonizacji polskiej oświaty, ale również inicjował powstanie wielu przedsięwzięć edukacyjnych. Zabiegał o czystość języka polskiego. Był propagatorem szkoły jako miejsca kształtowania świadomości narodowej młodzieży. Ponadto popularyzował wiedzę filozoficzną i pedagogiczną, pobudzał wśród nauczycieli ducha walki o polską szkołę. Trzeba więc powiedzieć, że zarówno dorobek naukowy A. Danysza, jak i K. Twardowskiego okazały się ich najtrwalszym i najpiękniejszym dziełem, kontynuowanym przez następne pokolenia.

Przywołane w rozważaniach osoby przyczyniły się również do poszerzenia wiedzy na temat nauczyciela. Na podstawie zachowanych źródeł należy zaznaczyć, że zarówno A. Danysz, jak i K. Twardowski zwracali uwagę na odpowiednie przygotowanie nauczyciela do wykonywania swojego zawodu. Podkreślali, że w pracy pedagogicznej ważna jest nie tylko wiedza z zakresu nauczanego przedmiotu, ale także znajomość zagadnień dydaktycznych, w szczególności dotyczących sposobu jej przekazu. Czerpiąc z dorobku tych wybitnych pedagogów, trzeba wspomnieć, że podczas zajęć ukazywali uczniom zagadnienia teoretyczne w kontekście ich praktycznego zastosowania. Wskazywali różne metody, formy pracy pedagogicznej, posługując się jasnym i zro-

---

<sup>45</sup> A. Śródka, dz.cyt., s. 509.

<sup>46</sup> A. Stopińska-Pająk, *Danysz Antoni*, w: *Słownik pedagogów polskich*, pod red. W. Bobkowskiej-Nowak, D. Dryndy, Katowice, s. 45.

zumiałym dla odbiorców językiem. A. Danysz i K. Twardowski podkreślali, żeby w procesie nauczania materiał był kształcący, ale zarazem przedstawiany w sposób interesujący. Ważnym aspektem była dla nich również atmosfera podczas zajęć i relacje z wychowankami. Z analizy źródeł wynika, że powodzenie w pracy dydaktyczno-wychowawczej tych pedagogów niewątpliwie zależało od ich cech osobowości. Cenieni byli przez młodzież za ambicję, życzliwość, odwagę, pomysłowość, charyzmatyczność. Z uznaniem spotkały się także takie cechy ich osobowości, jak stanowczość czy surowość. Trzeba także dodać, że wspomniani uczeni w swoim postępowaniu kierowali się wartościami moralnymi. Literatura potwierdza, że Ci pedagodzy w swojej pracy dydaktyczno-wychowawczej realizowali powyższe zasady, a przede wszystkim własnym przykładem kształtowali młode pokolenie Polaków. Dodatkowo wiele ich publikacji zawiera ważne zagadnienia, będące wskazówką w pracy nauczycielskiej.

### Summary

---

#### THE MEMORY OF THE OUTSTANDING ACADEMIC TEACHERS AND ITS INFLUENCE ON THE SHAPE VIEWS PEDEUTOLOGY

The purpose of this article is to commemorate the achievements of two university teachers: Antoni Danysz and Kazimierz Twardowski. In particular, we concentrated on those aspects of their work that are valuable in terms of pedeutology. Considerations discussion are intended to: How were remembered above replace the teachers? What they distinguished for posterity? What scope is their activity enriching the knowledge about the teacher? For developing these issues we used studies and memories literature, containing mentions of their activity.



